

PAWEŁ MATYASZEWSKI

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA 1789 ROKU JAKO DZIEDZICTWO FRANCUSKIEGO OŚWIECENIA

Uchwalenie w Paryżu w dniu 26 sierpnia 1789 roku przez Zgromadzenie Narodowe *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* było aktem prawnym o wyrażnie podwójnym znaczeniu¹. Politycznie jej przyjęcie nie tylko legitymizowało rewolucyjne wydarzenia, dokonując, by rzec za Stefanem Mellerem, „wstępnej kodyfikacji wszystkich zwycięstw”², których świadkiem była Francja jeszcze przed 14 lipca, ale stawało się też wyznacznikiem reform, jakie kraj ten zaczynał przeprowadzać w imię rozpoczynającej się Rewolucji³. Sierpniowa *Deklaracja* mogła być słusznie uważana za prawdziwe polityczne trzęsienie ziemi, „akt zgonu *ancien régime’u*”, jak określił ją niegdyś francuski historyk Rewolucji – François Aulard⁴.

Ów wyrażnie polityczny wymiar *Deklaracji* nie pozostaje bez związku z jego ściśle historycznym znaczeniem jako wydarzeniem na trwałe wpisanym w dzieje Francji. Nawet pozostając na pozycjach nieprzychylnych Rewolucji, trudno przecież nie dostrzec historycznego wymiaru francuskiej *Deklaracji*, do której będą nieustannie odwoływać się twórcy kolejnych kon-

Dr hab. Paweł MATYASZEWSKI – kierownik Katedry Literatur Romańskich w Instytucie Filologii Romańskiej KUL; adres do korespondencji: 20-607 Lublin, ul. Rymwida 4/56, e-mail: pawelm@kul.lublin.pl

¹ O znaczeniu i roli *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* z 1789 roku w historii Europy i świata napisano wiele rozpraw i nie sposób je tutaj wszystkie wliczyć. Niniejsze studium odnosi się do tych pozycji, które pozostają w bezpośrednim związku z jego tematem.

² Stefan MELLER, *Pożegnanie z Rewolucją*, Chotomów: Verba 1991, s. 58.

³ Jan Baszkiewicz określa w tym kontekście francuską *Deklarację* mianem „wiatyku dla nowego człowieka na jego nową drogę [...]”. *Deklaracja Praw* miała być początkiem, fundamentem i drogowskazem nowej legislacji, konstytucyjnej i zwykłej” (por. Jan BASZKIEWICZ, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1993, s. 46 i 50).

⁴ François AULARD, *Histoire politique de la Révolution française. Origines et développement de la Démocratie et de la République*, Paris: Librairie Armand Colin 1909, s. 39 i *passim*.

stytucji republikańskiej Francji jako do fundamentu instytucji demokratycznych i która w świadomości samych Francuzów pozostaje aż do dzisiaj historycznym wydarzeniem, na stałe wpisanym w dzieje ich kraju, a dla niektórych nawet i całej Europy czy wręcz świata⁵.

Celem niniejszego studium nie jest poszukiwanie echa *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* z 1789 roku w późniejszych wydarzeniach czy deklaracjach politycznych, lecz – wręcz odwrotnie – próba odnalezienia ideologicznych źródeł owego tekstu. Nie wchodząc w zagadnienia natury politycznej czy zwłaszcza prawniczej, chodzi raczej o próbę umiejscowienia *Deklaracji* we francuskiej historii idei, doszukując się jej korzeni w filozofii społeczno-politycznej francuskiego Oświecenia. Chodzi więc o próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i zakresie tekst *Deklaracji* jest przełożeniem oświeceniowego ducha wieku XVIII na konkretny grunt polityczny, czyli – innymi słowy – na ile jej charakter i sens czerpią z dziedzictwa myśli i dzieła francuskich filozofów Oświecenia. Próba poszukiwania konkretnych korzeni *Deklaracji* powinna wykazać więc, na ile jej tekst jest logiczną konsekwencją filozofii czasów, których ona sama jest politycznym i historycznym podsumowaniem.

Należy zaznaczyć od razu, że celem niniejszych przemyśleń nie jest odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu francuska *Deklaracja* zapożycza od jej amerykańskiej poprzedniczki, czyli słynnej *Deklaracji Praw Stanu Wirginia* z 1 lipca 1776, poprzedzającej Proklamację Niepodległości Stanów Zjednoczonych i będącej modelem dla kolejnych deklaracji pozostałych stanów Ameryki. Problem ten był i pozostaje z pewnością aż po dziś dzień przedmiotem wielu analiz i debat⁶ czy wręcz sporów wśród politologów, historyków czy teoretyków prawa⁷. Nie wchodząc więc w zagadnienie, na ile tekst

⁵ Jak słusznie zauważa Joseph Moreau, do ducha *Deklaracji* odwołują się wszystkie wielkie rewolucje polityczne XIX wieku. Joseph MOREAU, *Les droits de l'homme: déclarations et fondement*, [w:] *Le fondement des droits de l'homme. Actes des Entretiens de l'Aquila (14-19 septembre 1964)*, Institut International de Philosophie, Firenze: La Nuova Italia 1966, s. 126. Według François Aularda *Deklaracja* jest „najważniejszym wydarzeniem w historii kształtowania się poglądów republikańskich i demokratycznych” (AULARD, *op. cit.*, s. 39).

⁶ François Aulard dostrzega na przykład podobieństwo między oboma tekstami w samej idei *Preambuły*. Jej zamieszczenie w tekście obu *Deklaracji* miało być, zgodnie z intencjami ich autorów, wyraźnym znakiem zerwania z przeszłością, a zwłaszcza barierą postawioną ewentualnemu powrotowi *ancien régime*'u we Francji czy też władzy króla Anglii w Ameryce. Zob. AULARD, *op. cit.*, s. 39-40.

⁷ Najślynniejszym do dzisiaj sporem w tej kwestii pozostaje debata George'a Jellinka z Emilem Boutmy. Porównując tekst amerykańskiej *Bills of Rights* z tekstem *Deklaracji* 1789 roku, Jellinek głosi tezę wyraźnie amerykańskich wpływów na tekst francuski. Emile Boutmy, wprost przeciwnie, uważa *Deklarację* za „produkt” francuskich umysłów oświeconych XVIII

francuski czerpie natchnienie z amerykańskiej karty *Bills of Rights*, którą wręcz czasami przypomina w swej formie i treści⁸, należy skupić się przede wszystkim na zagadnieniu, w jakim stopniu francuska *Deklaracja* jest owocem wieloletnich przemyśleń i licznych dzieł francuskich filozofów wieku Oświecenia⁹.

Ogłoszona w sierpniu 1789 roku *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* była w zamierzeniu tekstem poprzedzającym uchwalenie przyszłej konstytucji Francji, niejako jej filozoficznym wstępem¹⁰. Uchwalające je Zgromadzenie Narodowe już 9 lipca 1789 roku nazwało się przeciwieństwem Konstytuanta, której zadaniem było wypracowanie i przyjęcie ustawy zasadniczej, określającej ogólne zasady ustroju państwa. Próba określenia fundamentu przyszłej konstytucji była jednak czymś więcej niż li tylko doraźną akcją polityczną, mającą wytyczyć Rewolucji jej bieg i kierunki. Wydaje się, że fakt oddzielenia tekstu *Deklaracji* od litery prawa przyszłej konstytucji ma ogromną wymowę, której znaczenia trudno by było nie docenić. O ile bowiem same zasady przyszłej konstytucji potraktowane zostały jako konkretny akt prawny konkretnego państwa, jakim była Francja Ludwika XVI, *Deklaracji* chciano – wprost przeciwnie – nadać charakter bardziej uniwersalny, by nie powiedzieć ponadczasowy, dotyczący ludzi niezależnie od uwarunkowań geograficznych i politycznych. Innymi słowy, intencją jej autorów było wyraźnie zaproponowanie tekstu, którego sens wykraczałby daleko poza ramy politycznych rozwiązań przyszłego modelu i systemu prawnego Francji

wieku. Zob. George JELLINEK, *La Déclaration des droits de l'Homme et du Citoyen de 1789. Contribution à l'histoire du droit constitutionnel moderne*, Paris: Albert Fontemoing 1902; Emile BOUTMY, *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen*, Paris: Hachette 1908. Ostatnie prace, wskazując na korzenie amerykańskie i francuskie, dostrzegają też wpływy oświeceniowej filozofii i teorii politycznej angielskiej i niemieckiej. Zob. zwłaszcza: Dietrich BERDING, Diethelm KLIPPEL, *Droit naturel et droits de l'homme*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. Michel Delon, Paris: P.U.F. 1997, s. 350-352.

⁸ Zob. szerzej na ten temat: JELLINEK, *op. cit.*, zwłaszcza s. 14-21.

⁹ Spośród różnorodnych koncepcji dotyczących historycznych korzeni *Deklaracji* należy tutaj odnotować próbę wywodzenia jej ducha z dziedzictwa myślowego Reformacji i sporów, jakie wprowadziła w Europie i Ameryce. Zob. Emile DOUMERGUE, *Les origines historiques de la Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen de 1789*, Paris: V. Giard et E. Brière, Libraires-Editeurs 1905. Teza ta jest również obecna u George'a Jellinka (*op. cit.*, rozdz. VII: *La liberté religieuse dans les colonies anglo-américaines*, s. 61-81).

¹⁰ Jak przypomina Christine Fauré, uchwalona *Deklaracja* była rezultatem wielu przemyśleń i jedną z wielu, jakie proponowano w rewolucyjnej Francji na forum publicznym w 1789 roku. Christine FAURÉ, *Les Déclarations des droits de l'homme de 1789*, Paris: Petite Bibliothèque Payot 1992.

i proponowałby tym samym zbiór praw/prawd uniwersalnych, dających się zastosować do wszystkich ludzi i państw.

Trudno w tym postanowieniu twórców *Deklaracji* nie dostrzec echa uniwersalizmu samej filozofii Oświecenia. Niezależnie od głoszonego relatywizmu form i pojęć wiek XVIII poszukuje za wszelką cenę praw powszechnych, dających się zrozumieć w sposób ogólny, obejmujących całość praw świata, mogących mieć wszechstronne zastosowanie. Dość przypomnieć tutaj najśłynniejszy chyba tekst francuskiego Oświecenia jakim jest *O duchu praw*, w którym Monteskiusz opisuje prawa, ich formę i pochodzenie według przedstawionego wyżej uniwersalnego modelu¹¹. Należy tutaj przypomnieć również, iż podstawowym argumentem formułowanym przez pierwszych przeciwników Oświecenia i Rewolucji, czyli francuskich kontrrewolucjonistów i konserwatystów przełomu XVIII i XIX wieku, jest oskarżenie filozofii XVIII wieku o abstrakcyjność proponowanych koncepcji, o spekulatywny, bo ogólny, hipotetyczny, bo wszechstronny, charakter formułowanych idei¹².

Zapozyczając zatem w sposób widoczny z ducha Oświecenia i ukazując zasady fundamentalne, na których powinno opierać się życie polityczne wolnych społeczeństw, *Deklaracja* proponuje tym samym bardziej uniwersalną filozofię społeczeństwa aniżeli jego konkretne rozwiązania conceptualne. Przypomina ona w tym bardzo filozofię polityczną myślicieli Oświecenia, którzy – niezależnie od różnic w poglądach i koncepcjach – poszukują w swych rozważaniach przede wszystkim tego, co – niech nazwisko Monteskiusza posłuży tu znowu za przykład – można by określić mianem ducha praw. Zajmują się oni odkrywaniem uniwersalnej podstawy aktów legislacyjnych i urzędzenia społeczeństwa, a nie poszukiwaniem i proponowaniem zbioru konkretnych zasad i rozwiązań politycznych.

Ów uniwersalizm filozofii Oświecenia daje się również zauważyć na poziomie samej formy tekstu *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*. Należy tu przypomnieć, jak bardzo filozofowie XVIII wieku dążyli do wyrażenia swych myśli w formie zwartej, przejrzystej, a przede wszystkim przystępnej dla odbiorcy. Dość często posługiwali się oni maksymą, sentencją, nadając tekstowi większą jasność i precyzję myśli. Znakomitym tego przykładem są tu oczywiście *Słownik historyczny* Pierre'a Bayle'a czy *Podręczny słownik filozoficzny* Voltaire'a, a przede wszystkim symbol Oświecenia, czyli *Ency-*

¹¹ Por. Paul HAZARD, *La pensée européenne au XVIII^e siècle, de Montesquieu à Lessing*, Paris: Fayard 1963, zwłaszcza s. 157 i *passim*.

¹² Zob. na ten temat: Paweł MATYASZEWSKI, *Francuska myśl kontrrewolucyjna. Próba syntezy*, „Roczniki Humanistyczne”, 49 (2001), z. 5, zwłaszcza s. 16 i *passim*.

*klopedia*¹³. Naturalnie pamiętać trzeba, że stosowana powszechnie forma miała nie tylko swój pragmatyczny wymiar, ale że krył się też w niej prawdziwie filozoficzny cel. Proponując formę obejmującą, przynajmniej w swoim założeniu, zbiór wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy lub przynajmniej jednej jej dyscypliny, filozofowie Oświecenia chcieli stworzyć wrażenie przekazywania całości prawdy. Krótkie artykuły czy hasła, najczęściej ułożone alfabetycznie lub według poruszanych zagadnień, miały charakter prawdziwych aksjomatów, a ich celem było tym samym przekonanie odbiorcy, że czytane przezeń dzieło przedstawia rzeczywistą *summę* wiedzy. Nie bez przyczyny też niektórzy dopatrują się w tych działaniach filozofów oświeceniowych próby zaproponowania substytutu samej *Biblii*, czyli filozoficznej, laickiej wersji Księgi Wiedzy i Prawdy¹⁴.

Dość łatwo jest odnaleźć ów oświeceniowy wzór na przykładzie formy tekstu *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*. Poprzedzone krótką Preambułą, siedemnaście niezbyt obszernych artykułów *Deklaracji* ma nie tylko przedstawić podstawowe prawa człowieka i obywatela w formie krótkiej i przystępnej, ale też sprawić wrażenie, że są one zbiorem uniwersalnych a przez to jedynie prawdziwych zasad i prawd. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż wykorzystując w pełni stylistykę oświeceniową, autorzy *Deklaracji* ujmują wszystkie punkty tekstu w formie prawd aksjomatycznych, niepodważalnych i objawiających ludziom Prawdę. *Deklaracja* jako nowy Dekalog? Takie wrażenie potwierdza z pewnością przechowywana do dzisiaj w Musée Carnavalet w Paryżu popularna i jakże często reprodukowana grafiura z czasów Rewolucji, na której tekst *Deklaracji* bardzo silnie, i wręcz nieuchronnie, kojarzy się, z pewnością zgodnie z zamierzeniem samego artysty, z tablicami Mojżeszowymi¹⁵.

Uniwersalizm głoszonych prawd wynika również z podstawowego motywu filozoficznego *Deklaracji*, jakim jest ciągle odwoływanie się do zasad prawa naturalnego. Tu wpływ samej filozofii Oświecenia jest z pewnością najbardziej wyraźny. Według filozofów Oświecenia, niezależnie czy mówi

¹³ Zob. na ten temat znakomite studium Béatrice DIDIER *Alphabet et Raison. Le paradoxe des dictionnaires au XVIII^e siècle*, Paris: P.U.F. 1996. Por. także: Pierre RÉTAT, *Dictionnaire*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 333-335; Madeleine PINOT SORENSSEN, *Encyclopédie*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 391-395.

¹⁴ Klasycznym już na ten temat dziełem jest studium Carla L. BECKERA *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, przeł. Janusz RUSZKOWSKI, Poznań: Zysk i S-ka 1983.

¹⁵ Por. reprodukcję, jaką można oglądać w: Michel et Jeanne CHARPENTIER, *Littérature du XVIII^e siècle, textes et documents*, coll. Henri Mitterand, Paris: Nathan 1987, s. 452. Według Christine Fauré „sakralizacja tekstu jest najczęstszym skojarzeniem wobec Deklaracji 1789 roku” (FAURÉ, *op. cit.*, s. 17).

to Locke, Rousseau, Condillac czy Quesnay, głównym, jeśli nie jedynym punktem odniesienia rozważań filozofii, można by rzec zarazem punktem wyjścia jak i celem wszelkiej refleksji, jest i ma być Natura¹⁶. Podstawowym kryterium prawdy jest fakt, że pochodzić ona ma z ustalonego, naturalnego porządku świata, wypływać niejako z „natury rzeczy”. Natura to porządek pierwotny, wieczny, poprzedzający organizację społeczną człowieka, wręcz nieskażony jego działaniem. Wpisanie jakiejś idei w harmonię i porządek naturalny miało być gwarantem nie tylko jej prawdziwości, czyli wyznacznikiem jej wymiaru ontologicznego, lecz także miało wykazywać jej nienaruszalność i wieczność. Umożliwiało również – co ważne – zastępowanie pojęcia Boga określeniem neutralnym religijnie, pozwalającym identyfikować się z nim wszystkim filozofom, niezależnie od ich przekonań i wyznawanej wiary bądź niewiary. To, co dla jednych było dowodem na istnienie Stwórcy i Jego doskonałości, dla innych świadczyło o porządku i logice praw wszechświata. W obu przypadkach jednakowoż chodziło w gruncie rzeczy o to samo, czyli o wyrażenie niezachwianej wiary w naturalny porządek rzeczy i świata, odniesienie się do Natury jako podstawy prawdy.

Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela bardzo zręcznie przełożyła owe oświeceniowe zasady prawa naturalnego na język praw polityki społecznej. Ponieważ wszelkie głoszone prawa człowieka pochodzą z samej natury rzeczy, wydają się przez to same z siebie być nie tylko prawdziwe, ale i wieczne. Nie bez powodu i nie z przyczyn czystej retoryki *Deklaracja* nazywa je przecież w swej *Preambule* „prawami naturalnymi, niezbywalnymi i świętymi każdego człowieka”, a w artykule II dodaje jeszcze kolejne określenie – „nie podlegającymi przedawnieniu”¹⁷.

Piętno oświeceniowej filozofii prawa naturalnego widoczne jest również w głoszonej przez nią koncepcji umowy społecznej, której idea zarysowuje się wyraźnie w tekście *Deklaracji*. Prawdą jest, że sam termin „umowa społeczna” nie pojawia się bezpośrednio w jej tekście ani też nie jest określony przez ekwiwalentne mu wyrażenie. Niemniej jednak czytając *Deklarację* trudno oprzeć się wrażeniu, że odzwierciedla ona podstawowe założenie filozofii politycznej Jana Jakuba Rousseau, według której fundamentem każdej społeczności zorganizowanej powinien być pakt, czyli umowa, wyrażająca przede wszystkim wolny i nieskrępowany akces każdego z jej uczest-

¹⁶ Klasycznym dziełem na ten temat jest praca Jeana EHRARDA *L'idée de nature en France dans la première moitié du XVIII^e siècle*, vol. I-II, Paris: S.E.V.P.E.N. 1963.

¹⁷ Wszystkie tłumaczenia fragmentów *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* 1789 roku pochodzą od autora niniejszego studium.

ników do wspólnoty stowarzyszeniowej. Nie wchodząc głębiej w russelski model umowy społecznej, należy stwierdzić, że jej podstawowy wymiar, niezależnie od możliwych interpretacji tekstu Rousseau, leży w akcentowaniu wolnej woli człowieka w budowaniu podstaw jego życia zbiorowego¹⁸.

Uroczysta deklaracja praw człowieka (zob. *Preambuła*), której tekst, zgodnie z intencją jego autorów, powinien być „nieustannie obecny w myśli wszystkich członków ciała społecznego”, przypomina bardzo klauzulę paktu, którego zawarcie buduje, według autora *O umowie społecznej*, podstawy wszelkiego społeczeństwa. *Deklaracja* jest czymś więcej niż tylko zbiorem prawd uniwersalnych – chce być także umową, która zaczyna obowiązywać tych wszystkich, którzy ją akceptują, i według której zasad ludzie mają urządzić swe życie społeczne i polityczne. Tak jak ma to miejsce w założeniu umowy społecznej według Rousseau, przyjmując zasady *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*, każdy człowiek zgłasza tym samym akces do budowanej na nich społeczności i staje się jej obywatelem.

Można zrozumieć także opinie tych, którzy nie chcą stawiać znaku równości między duchem i założeniami *Deklaracji* a filozofią społeczną Rousseau (por. George Jellinek)¹⁹. Chodzi przede wszystkim o interpretację sensu umowy społecznej w wydaniu Rousseau, gdzie wola jednostki staje się podporządkowaną woli ogółu (*volonté générale*), czyli akt przystąpienia do paktu rozumiany jest jako alienacja jednostki wobec woli wspólnoty. Rezygnacja ze stanu natury jest przecież niczym innym, i to zgodnie z intencją samego autora *O umowie społecznej*, jak zawierzeniem swych praw interesowi ogółu²⁰.

Nie przesądzając o słuszności takiej interpretacji myśli Rousseau, należy podkreślić, że duch *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* jest zdecydowanie duchem filozofii autonomii jednostki w imię zasad liberalizmu. Należy zwrócić uwagę na istniejącą w nazwie *Deklaracji* liczbę pojedynczą, czyli *prawa człowieka i obywatela*. Ten sposób wyrażenia myśli nie jest tu

¹⁸ Zob. Jean-Jacques ROUSSEAU, *O umowie społecznej*, ks. I, rozdz. VI: *O pakcie społecznym*.

¹⁹ JELLINEK, *op. cit.*, zwłaszcza rozdział: *Le contrat social de Rousseau n'est pas la source de la déclaration française*, s. 9-13. Przeciwną mu tezę proponuje zaś Emile Boutmy, dla którego *Deklaracja* jest konkretnym rozwinięciem russelskiej idei umowy społecznej. Zob. BOUTMY, *op. cit.*, s. 23-34.

²⁰ Problem ten od zawsze był przedmiotem sporów i interpretacji, nawet już za czasów Rousseau, a zwłaszcza Rewolucji. Nie chcąc rozstrzygać tutaj zagadnienia, na ile idea woli ogółu może być interpretowana na korzyść koncepcji totalitarnych, należy zgodzić się jednak z opinią, że z pewnością nosi ona w sobie, nawet wbrew jej twórcy, wewnętrzne ryzyko takiej interpretacji. Zob. Dietrich BERDING, Diethelm KLIPPER, *Contrat social*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 254.

przypadkowy²¹, lecz wyraża liberalną filozofię *Deklaracji*, opartą na wierze w zdolności jednostki do konstruktywnego działania, według której jedynie człowiek jest bytem realnym, wolnym w swym działaniu i odpowiedzialnym za swe czyny. Dla twórców *Deklaracji* jednostka w stosunku do Państwa jest bytem naczelnym, stąd też jedynie autonomiczny interes człowieka jest podstawą działania wszelkiej formy państwowej. Odnosi się to zarówno do człowieka, jak i do obywatela; *Deklaracja* nie tylko chroni prawa jednostki, lecz wyraźnie ogranicza prawa Państwa w stosunku do niej. Widoczne jest to praktycznie w każdym z poszczególnych jej siedemnastu punktów, jak też w samej *Preamble*.

Owo eksponowanie woli i roli jednostki w Państwie pozwala na pewno doszukać się w *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* wyraźnego wpływu oświeceniowej filozofii fizjokratycznej, popularnej we Francji szczególnie począwszy od lat sześćdziesiątych XVIII wieku²². Opierając swe poglądy na idei prawa naturalnego, fizjokraci (Quesnay, Dupont de Nemours czy Mercier de la Rivière) kładą szczególny nacisk na wolność osobistą, swobodę działania jako podstawę ludzkiej wartości i aktywności. Szczególną wagę przywiązują do prawa własności jako nie tylko podstawy swobody jednostki, lecz także motoru ludzkiej aktywności w społeczeństwie, a tym samym gwaranta ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju kraju²³.

Zauważmy, że *Deklaracja* dość duży nacisk kładzie na znaczenie prawa własności dla człowieka i dla społeczeństwa. Nie tylko wymienia je w artykule II jako jedno z czterech podstawowych, drugie zaraz po wolności, naturalnych praw człowieka, ale wraca do niego jeszcze raz, na samym końcu tekstu, jakby chcąc nadać mu uprzywilejowany charakter, niejako podsumowując całość w jakiś szczególny sposób. W tym osobnym, ostatnim, XVII artykule *Deklaracji* prawo własności nazwane jest wprost „prawem nienaruszalnym i świętym, którego nikogo nie można pozbawić”. Z pewnością punkt ten wyraża dobitnie sens filozofii szkoły fizjokratycznej i jej szczególnego przywiązania do prawa własności jako wyrazu ludzkiej wolności.

²¹ Nad nazwą *Deklaracji* zatrzymał się też, w innym kontekście, Jan Baszkiewicz, który słusznie zauważa: „To nie przypadek, że w Deklaracji Praw mowa o Człowieku i Obywatelu, że nie są to bynajmniej dwie różne osoby, że człowiek nie może nie być obywatelem” (BASZKIEWICZ, *op. cit.*, s. 49).

²² Zob. zwłaszcza: G. WEULERSSE, *Le mouvement physiocratique en France de 1756 à 1770*, vol. 1-2, Paris: F. Alcan 1910; *La physiocratie sous les ministères de Turgot et de Necker (1774-1781)*, Paris: P.U.F. 1950.

²³ Zob. na ten temat znakomity artykuł René LE MÉE *Physiocratie*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 858-861.

Doszukiwanie się w *Deklaracji* jedynie ducha fizjokratycznego, nawet jeśli jest to jak najbardziej uzasadnione, byłoby jednak dość dużym uproszczeniem i nie pozwoliłoby dostrzec w jej tekście czegoś więcej niż artykulacji myśli jednej tylko, choć jakże ważnej opcji filozoficznej. Wydaje się, że *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* wyraża w sposób widoczny całość ducha epoki i filozofii Oświecenia. Nawet jeśli można – a nawet wydaje się to wręcz nieuniknione – odnaleźć w jej tekście poszczególne prądy filozoficzne czy polityczne koncepcje konkretnych autorów, to raczej należy ją traktować bardziej jako amalgamat wielu myśli i idei niż tubę propagandową jednej tylko koncepcji filozoficznej.

Przykładem niech będzie tutaj wyrażona w artykule XVI idea rozdzielania władz – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Ten typowo monteskiuszowski motyw, sam przecież opierający się na obserwacjach doświadczeń parlamentarnej monarchii angielskiej od czasów jej *Glorious Revolution* z 1688 roku, jest w *Deklaracji* traktowany jako ogólna propozycja rozwiązań ustrojowych państwa demokratycznego, którą należy kojarzyć – co zresztą słuszne – nie tylko z autorem *O Duchu praw*, ale z uniwersalną prawdą polityczną, zawartą w powyższym artykule. Tak więc ów uniwersalny charakter *Deklaracji*, o którym była mowa wyżej, bierze się również z faktu, że jej tekst chce być kompilacją – i takową z pewnością jest – wielu stanowisk filozoficznych Oświecenia, zbierającą je w pewną jednorodną całość, a przez to świadomie nadającą im ogólny charakter, stanowiący o jej wszechstronnym zastosowaniu.

Najbardziej widoczne jest to na poziomie retoryki tekstu. *Deklaracja* bardzo zręcznie zapożycza podstawowe wyrażenia i zwroty, będące w dość powszechnym użyciu w języku filozofów Oświecenia. Przypomnijmy, że prawa człowieka i obywatela są ogłoszone „w obecności i pod zwierzchnictwem Bytu Najwyższego” (zob. *Preambuła*). Pojęcie Bytu Najwyższego (*Etre Suprême*) to najbardziej chyba popularne w XVIII wieku określenie Boga, *leitmotiv*, obecny tyleż samo w myśli masońskiej, w filozofii deistycznej, w teistycznych ideach Rousseau, co po prostu w powszechnie stosowanej retoryce²⁴. Zgodnie z filozoficzną koncepcją uniwersalizmu wiek XVIII posługuje się pojęciem Bytu Najwyższego jako najbardziej dogodnym określeniem Stwórcy, „najszerszym i najzacniejszym”, jak twierdzi Paul Hazard²⁵. Słusznie więc i trafnie chyba Michel i Jeanne Charpentier określają pojęcie

²⁴ Por. HAZARD, *op. cit.*, s. 118 i *passim*.

²⁵ *Ibid.*, s. 118.

Bytu Najwyższego mianem Boga filozofów Oświecenia²⁶. Posługując się tym pojęciem, *Deklaracja* w bardzo podobny sposób stara się odwołać do uniwersalnego określenia Stwórcy i tym samym nadać literze głoszonego prawa charakter prawdy wpisanej w porządek naturalny i wieczny, a zarazem pozostającej ponad wszelkimi podziałami religijnymi.

Innym terminem zapożyczonym z retoryki Oświecenia jest z pewnością idea szczęścia (*bonheur*) wszystkich jednostek jako celu ogłaszanej *Deklaracji*. Pojęcie szczęścia jest niewątpliwie prawdziwym motywem przewodnim filozofii Oświecenia²⁷. Gdy 3 marca 1794 roku Saint-Just stwierdza z trybuny Zgromadzenia Narodowego, że „szczęście jest pojęciem nowym w Europie”, nawet jeśli słowu temu przypisuje głównie wymiar jakobiński, tak naprawdę potwierdza ideał, którego szukają i do którego dążą wszyscy filozofowie wieku XVIII²⁸. Celem wszelkich dążeń i poszukiwań filozofii Oświecenia jest odpowiedź na pytanie, jak uczynić ludzi szczęśliwymi. Nawet jeśli odpowiedź ta jest różna, w zależności od reprezentowanego światopoglądu, i może być formułowana równie dobrze w oparciu o religię albo też i wbrew niej, przez zwolenników republikanizmu lub też jego wrogów, staje się ona jednak w sposób zdecydowany prawdziwym wyzwaniem filozoficznym XVIII stulecia. Klasyczna już praca Roberta Mauzi znakomicie pokazuje całą złożoność i bogactwo owego zagadnienia. Odwołanie się *Deklaracji* do idei szczęścia wydaje się więc dość logicznym, by nie powiedzieć nieuniknionym skutkiem epoki Oświecenia i wyraża doskonale sens i cel osiemnastowiecznych przemyśleń filozoficznych nad społecznym i politycznym urządzeniem życia ludzi i obywateli.

Innym istotnym wyrażeniem zastosowanym przez *Deklarację*, w którym wyraźnie nawiązuje ona do ducha Oświecenia, jest stwierdzenie, że „jedynymi przyczynami wszelkich nieszczęść publicznych i upadku rządów” były zawsze i są „nieznajomość, zapomnienie lub też lekceważenie praw człowieka i obywatela” (zob. *Preambuła*). Owo wyrażenie jest tyleż samą złączną figurą retoryczną, co pewnego rodzaju podsumowaniem wyników działań filozofów okresu Oświecenia. Czyż bowiem w XVIII wieku celem ich tekstów nie było – zdaniem samych autorów – odkrywanie prawdy, czyli wskazanie tego, co nieznane, przypomnienie tego, co zapomniane, wreszcie upomnienie się o prawa tych wszystkich, których lekceważono? *Dekla-*

²⁶ Michel i Jeanne CHARPENTIER, *op. cit.*, s. 451.

²⁷ Klasycznym już dziełem poświęconym pojęciu szczęścia w XVIII wieku jest praca Roberta MAUZI *L'idée du bonheur au XVIII^e siècle*, Paris: Armand Colin 1960.

²⁸ Zob. Michel DELON, *Bonheur*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 165.

racja zastosowała tu fotograficzną wręcz technikę negatywu i pozytywu. Owa negatywna triada: „nieznajomość” – „zapomnienie” – „pogarda” jest zręcznym przełożeniem – na pozytywny wizerunek – osiemnastowiecznych pojęć „wiedza” – „pamięć” – „poszanowanie”. Kładąc szczególny akcent na owe trzy pojęcia, wprowadzone już w pierwszym jej zdaniu, język *Deklaracji* przypomina nie tylko retorykę XVIII wieku, lecz także cele, jakie stawiała sobie jego filozofia.

Stąd też staje się oczywiste, że *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* nie przywołuje ducha i filozofii wieku XVIII jedynie poprzez odwołanie się do retoryki Oświecenia. Uważna lektura i analiza jej tekstu pozwala stwierdzić, jak bardzo siedemnaście artykułów *Deklaracji* oddaje sens i charakter poszukiwań filozofów XVIII wieku w dziedzinie prawa i polityki. *Deklaracja* przywołuje na myśl filozofię Oświecenia nie tylko na poziomie użytej stylistyki, ale też, a może przede wszystkim, poprzez tematy, które w sposób wyraźny zapożyczają z dzieł filozofów.

Stwierdzenie zawarte w artykule I, mianowicie że ludzie „rodzą się i pozostają wolni i równi wobec prawa”, w sposób ewidentny nawiązuje do sformułowania zawartego na samym początku *Umowy społecznej* Rousseau, według którego „człowiek narodził się wolny, a wszędzie żyje w okowach”²⁹. O ile więc Rousseau uważał wolność za prawdę podstawową, gdyż naturalną, ale zagubioną przez człowieka w historii ludzkości, *Deklaracja* nie tylko potwierdza ów prymat wolności, ale też chciała niejako go zalegalizować w świetle prawa. Oczywiście nie chodzi tylko o odwołanie się do Rousseau czy też próbę „optymistycznego uzupełnienia” jego słynnego stwierdzenia. *Deklaracja* w sposób oczywisty czyni z pojęcia wolności istotny, jeśli wręcz nie najważniejszy punkt karty praw człowieka i obywatela. Powtórzona w artykule II, jako pierwsze spośród naturalnych praw człowieka, oraz zdefiniowana bliżej w artykule IV, jako swoboda czynienia przez człowieka i obywatela tego wszystkiego, co nie szkodzi drugiej osobie, wolność wydaje się być motywem przewodnim całej *Deklaracji*, na którego bazie budowane są wszelkie pozostałe jej punkty. Zagrożenie wolności daje też, według *Deklaracji*, prawo do oporu wobec jej ciemnych sił, a wpisanie tego prawa na listę praw naturalnych człowieka (artykuł II) jest chyba nie tylko najbardziej rewolucyjnym punktem całego tekstu, ale pokazuje też, a może przede wszystkim, fundamentalną rolę wolności w społeczeństwie obywatelskim.

²⁹ Por. ROUSSEAU, *O umowie społecznej*, ks. I, rozdz. I (tłumaczenie dokonane przez autora niniejszej pracy).

Wolność jest rzeczywiście w *Deklaracji* fundamentem, na którym człowiek powinien organizować swe życie społeczne i obywatelskie. Interesujące jest to, na ile jej rozumienie jest bezpośrednim przełożeniem idei filozofów oświeceniowych na język prawa, czyli – innymi słowy – w jakim stopniu jej interpretacja jest odzwierciedleniem tego, co pisali na temat wolności główni przedstawiciele francuskiego Oświecenia. Już sama definicja wolności jako swobody czynienia wszystkiego, co nie szkodzi innym i co nie przeszkadza im w korzystaniu ze swych praw naturalnych, swobodzie, której granice mają być wytyczone przez prawo (artykuł IV), przywodzi na myśl idee wolności u większości autorów oświeceniowych. Z jednej bowiem strony pojęcie wolności formułowane jest tutaj przede wszystkim jako autonomia jednostki, czyli respektowanie prawa człowieka i jego indywidualnych potrzeb, z drugiej zaś, by uchronić się przed niekontrolowanym nadużyciem wolności i anarchią, podporządkowuje się ją ustalonemu prawu cywilnemu, którego przestrzeganie staje się obowiązkiem obywatela i podstawą budowanego porządku. Takie rozumienie wolności, niezależnie od różnic programowych, ideologicznych czy filozoficznych, jest właściwe praktycznie wszystkim filozofom Oświecenia. Zarówno Monteskiusz, Wolter, Diderot czy też Rousseau, wszyscy filozofowie piszący o wolności i broniący jej praw w imię poszanowania prawa naturalnego człowieka, postrzegają wolność w granicach istniejącego prawa cywilnego i dalecy są od tego, by traktować ją w sposób abstrakcyjny³⁰.

I co ważne, wszyscy też kładą nacisk na źródło owego prawa, którym nie może być arbitralna decyzja jednostki czy grupy ludzi, w oderwaniu od interesów ogółu, nazywanego przez jednych Narodem, przez drugich Ludem, a przez innych jeszcze Społeczeństwem³¹. Określając, że zasada wszelkiego zwierzchnictwa leży w Narodzie³² (artykuł III), *Deklaracja* dość jasno identyfikuje tym samym źródło prawa. „Prawo jest wyrazem woli ogólnej”, stwierdza w swym artykule VI, i choć trudno oprzeć się wrażeniu, że słowa te zapożyczone zostały wprost z języka i myśli Rousseau, to całość wyraża

³⁰ Wydaje się, że formułowane przez myśl kontrrewolucyjną wobec wielkich filozofów Oświecenia oskarżenie o sprowokowanie, pośrednie lub bezpośrednie, krwawych wydarzeń Rewolucji nie ma większego uzasadnienia w świetle ich przywiązania do idei wolności cywilnej i respektowania ustalonego porządku prawnego.

³¹ Zob. na ten temat ciekawe studium: Jochen SCHLOBACH, *Peuple*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 847-851.

³² Użycie określenia Naród nie jest przypadkowe w *Deklaracji*, gdyż wyraża typowo oświeceniowe, ale zarazem i nowożytnie określenie tożsamości politycznej i kulturowej, jakie pojawia się w wieku XVIII. Por. Otto DANN, *Nation*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, s. 761-765.

przede wszystkim ideę ogólną, wspólną większości filozofów, według których stanowione prawo musi respektować przede wszystkim wolność tych, dla których jest tworzone, czyli – innymi słowy – odpowiadać ich charakterowi, brać pod uwagę ich predyspozycje, wyrażać ich wolę. Idea ta najbardziej widoczna jest u Monteskiusza, ale pozostali filozofowie rozwinęli ją również na swój sposób w swych pismach, tak że dla wszystkich stało się jasne, iż prawo musi przede wszystkim oznaczać wolność członków społeczeństwa, być równe dla wszystkich, chronić i strzec praw człowieka i obywatela³³.

Tylko tak stanowione prawo może być gwarantem przestrzegania wszelkich praw głoszących wolność polityczną i cywilną. Wolność polityczna to przede wszystkim udział członków społeczeństwa w konstruowaniu tegoż prawa – „wszyscy obywatele mają prawo je tworzyć, sami bądź przez swych przedstawicieli” (artykuł VI). Dość łatwo w tym stwierdzeniu odnaleźć można echo filozofii politycznej Oświecenia, której sednem było umożliwienie społeczeństwu decydowania o literze prawa. Ideę udziału członków społeczności politycznej w tworzeniu prawa dobitnie wyraża zarówno konstytucyjny/przedstawicielski model monarchii angielskiej, tak bardzo zachwalany przez Woltera, a zwłaszcza Monteskiusza, czy też republikański system z *Umowy społecznej* Rousseau, gdzie nic nie może odbyć się bez przyzwolenia woli wszystkich uczestników wspólnoty społecznej.

Wolność obywatelska to przede wszystkim, według *Deklaracji*, wolność i równość wszystkich wobec ustanowionego prawa, a co za tym idzie – „prawo musi być takie samo dla wszystkich, czy wtedy, kiedy ich chroni, czy też kiedy ich karze” (artykuł VI). Owo hasło wolności i równości jest chyba jednym z najczęściej spotykanych motywów wszelkiej publicystyki oświeceniowej, tekstów filozofii politycznej, krytycznych uwag o *ancien régime*'ie. Czyż nie przebija w kolejnych punktach *Deklaracji* echo idei wolterowskich (zob. *Listy angielskie*), gdy mowa jest o prawie wolnego dostępu wszystkich do godności publicznych, gdzie jedynym kryterium dopuszczenia do tychże godności winny być kwalifikacje i zdolności? (artykuł VI). Czyż stwierdzenie, że „różnice społeczne mogą być uzasadnione jedynie w imię użyteczności publicznej” (artykuł I) nie jest wyraźnym przedłużeniem krytyki – czynionej w imię równości wszystkich wobec prawa – panujących

³³ Por. na przykład słynny, wręcz historyczny artykuł Denisa Diderot *Władza polityczna* w *Encyklopedii*, w którym autor wyraźnie stwierdza, że „żaden człowiek nie otrzymał od natury prawa rządzenia innym człowiekiem. Wolność jest darem nieba, i każda jednostka tego samego gatunku ma prawo korzystać z niej tak, jak korzysta z własnego rozumu”. Cytowane i tłumaczone na podstawie: *Textes politiques du XVIII^e siècle*, établis par Serge Baudiffier, Paris: Hachette 1980, s. 33.

w monarchii Ludwika XVI stosunków społecznych, niesprawiedliwych przywilejów, braku poszanowania dla własności wspólnej, jaką jest Państwo? Czyż postulat, by „społeczeństwo miało prawo do tego, by każdy urzędnik publiczny zdał mu sprawę ze swej działalności” (artykuł XV), nie jest wynikiem walki Oświecenia o przejrzystość i uczciwość stanowionego prawa oraz troski o dobro publiczne? Czyż wreszcie nie z tych samych oświeceniowych ideałów bierze się też artykuł XII, mówiący o tym, że siły porządkowe kraju „ustanowione są dla dobra wszystkich, a nie na użytek tych, którym zostały powierzone”, oraz artykuł XIII, ustanawiający wysokość i sposób płacenia podatków, tak jak chciał już tego Wolter, wobec wszystkich członków społeczności obywatelskiej, a zwłaszcza w zależności od ich realnych dochodów, a nie zajmowanej pozycji społecznej?

Trudno też byłoby nie dostrzec w całej serii praw cywilnych proponowanych przez *Deklarację* wyraźnego nawiązania do liberalnej myśli filozoficznej XVIII wieku. Artykuły VII, VIII i IX mówią stanowczo o równości wszystkich wobec prawa karnego; „nikt nie może być oskarżony, zatrzymany, więziony inaczej, jak tylko zgodnie z prawem i według stanowionych przezeń form” (artykuł VII). Każdy obywatel ma prawo do równości wobec sądu i kary, nikt nie może być ukarany bez procesu. Wszystkie te odniesienia są realizacją konkretnych postulatów, jakie odnaleźć można w pismach Monteskiusza, a zwłaszcza Woltera (*Traktat o tolerancji*), w których podkreślają oni niesprawiedliwość systemu sądowego *ancien régime*'u, nietolerancję i tendencyjność wyroków, stronniczość sędziów, potępiają słynne *lettres de cachet*, pozwalające na wtrącenie do więzienia bez uprzedniego nakazu sądowego.

Najpełniejsza chyba realizacja myśli i filozofii francuskiego Oświecenia daje się zauważyć w artykułach IX i X, poświęconym wolności słowa, druku, poglądów religijnych. Trudno nie pamiętać o niektórych hasłach *Encyklopedii*, o protestach wobec odwołania *Edyktu nantejskiego*, skazującego protestantów na banicję (*Listy perskie* Monteskiusza), o krytyce cenzury, zawartej tak wyraźnie w słynnej komedii Beaumarchais *Wesele Figara*, gdy czyta się w tekście *Deklaracji*, że „nikt nie może być prześladowany z powodu swych poglądów, nawet religijnych” (artykuł X). Z kolei stwierdzenie, że „każdy obywatel może mówić, pisać, drukować bez ograniczeń” (artykuł XI), to nie tylko uroczysty, choć jeszcze nieoficjalny, akt zniesienia cenzury³⁴, lecz także, a może przede wszystkim, logiczna konsekwencja liberal-

³⁴ Oficjalne zniesienie cenzury we Francji zostanie zadekretowane przez Zgromadzenie Narodowe dopiero 14 września 1791 roku.

nego ducha czasów Oświecenia, głoszącego wolność słowa i tolerancję myśli. „Wolna wymiana myśli i opinii”, jak chce tego *Deklaracja* (artykuł XI), jest najkrótszym, a zarazem najdoskonalszym oddaniem sensu filozofii XVIII wieku, działań wielu publicystów, charakteru ich pism. Nazwanie wolności słowa i myśli „jednym z najbardziej cennych praw człowieka” (artykuł XI) to zarazem nie wypowiedziane na głos zdanie, że bez tej postulowanej przez cały XVIII wiek wolności, bez nieustannej walki o nią, nie byłoby także w 1789 roku samej *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*.

BIBLIOGRAFIA

- AULARD François: *Histoire politique de la Révolution française. Origines et développement de la Démocratie et de la République*, Paris: Librairie Armand Colin 1909.
- BASZKIEWICZ Jan: *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1993.
- BEAUDIFFIER Serge (red.): *Textes politiques du XVIII^e siècle*, Paris: Hachette 1980.
- BECKER Carl L.: *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, przeł. Janusz RUSZKOWSKI, Poznań: Zysk i S-ka 1983.
- BOUTMY Emile: *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen*, Paris: Hachette 1908.
- CHARPENTIER Jeanne et Michel: *La littérature du XVIII^e siècle, textes et documents*, Paris: Nathan 1988, coll. Henri Mitterand.
- DELON Michel (red.): *Dictionnaire européen des Lumières*, Paris: P.U.F. 1997.
- DOUMERGUE Emile: *Les origines historiques de la Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen de 1789*, Paris: V. Giard et E. Brière, Libraires-Editeurs 1905.
- EHRARD Jean: *L'idée de nature en France dans la première moitié du XVIII^e siècle*, vol. 1-2, Paris: S.E.V.P.E.N. 1963.
- FAURE Christine: *Les déclarations des droits de l'homme*, Paris: Petite Bibliothèque Payot 1992.
- HAZARD Paul: *La pensée européenne au XVIII^e siècle de Montesquieu à Lessing*, Paris: Fayard 1963.
- JELLINEK George: *La Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen de 1789. Contribution à l'histoire du droit constitutionnel moderne*, Paris: Albert Fontemoing éditeur 1902.
- MATYASZEWSKI Paweł: *Francuska myśl kontrrewolucyjna. Próba syntezy*, „Roczniki Humanistyczne”, 39 (2001), z. 5, s. 5-23.
- MAUZI Robert: *L'idée du bonheur au XVIII^e siècle*, Paris: Armand Colin 1960.
- MELLER Stefan: *Pożegnanie z Rewolucją*, Chotomów: Verba 1991.
- MOREAU Jean: *Les droits de l'homme: déclarations et fondement*, [w:] *Le fondement des droits de l'homme. Actes des Entretiens de l'Aquila (14-19 septembre 1964)*, Institut International de Philosophie, Firenze: La Nuova Italia 1966.
- WEULERSSE G.: *Le mouvement physiocratique en France de 1756 à 1770*, vol. 1-2, Paris: F. Alcan 1910.
- *La physiocratie sous les ministères de Turgot et de Necker (1774-1781)*, Paris: P.U.F. 1950.

DÉCLARATION DES DROITS DE L'HOMME ET DU CITOYEN DE 1789:
HÉRITAGE DE L'ÉPOQUE DES LUMIÈRES

Résumé

Le but de cette étude est de présenter la *Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen* de 1789 en tant que texte qui, en dépit de son contexte historique et politique précis qu'est la Révolution française, s'inspire directement de l'héritage de l'époque des Lumières. On tient par là à montrer dans quelle mesure le texte reflète l'esprit, voire même la rhétorique de la pensée du XVIII^e siècle et, pour ainsi dire, résume le sens fondamental des débats et des réflexions que développent les philosophes des Lumières. La *Déclaration* s'avère, dans ce sens, plus un amalgame de différentes prises de position philosophiques qui se manifestent au cours du XVIII^e siècle que le reflet d'un courant de pensée bien défini. Les dix-sept articles de la *Déclaration*, ainsi que son *Préambule*, expriment plutôt l'esprit général des Lumières, même s'il est parfois facile d'y retrouver l'écho et les sources des réflexions philosophiques dont ils s'inspirent. Par là, la *Déclaration des Droits de l'Homme et du Citoyen* devient, dans les circonstances spécifiques de la Révolution, un aboutissement logique, pour ne pas dire le seul possible, du XVIII^e siècle, aboutissement qui revoit et met en valeur, sous forme de décret politique officiel, les questions les plus fondamentales qui préoccupent les philosophes français de l'époque des Lumières.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, Oświecenie, rewolucja francuska.

Mots clefs: droits de l'homme, Lumières, Révolution française.

Key words: human rights, Enlightenment, French revolution.